

ELLORA'S CAVE *Moderne*



*Electrify Me*  
RENEE FIELD

# Electrify Me- Zelektryzuj mnie

## Rozdział 1

Krista Jolly wiedziała, że jest zaśliniona. Jej otwarte usta, jej bijące serce i słodki Jezu jej majteczki były mokre. Cholera, jeśli ona wyglądałaby dłużej tak gorąco to miałyby kałużę z pożądania pomiędzy nogami. Krista spojrzała w dół na swoje nogi w spódnicy do kolan, którą nosiła. *Nogi zdecydowanie potrzebują dobrego golenia. Ugh!*

Starła się patrzeć gdzie indziej. To nie pomogło. Zasługuję na to. Tak jak zasługiwałam na całe podwójne czekoladowe lody zeszłej nocy. Yep, nie ma nic złego w spojrzeniu. Jej oczy obejrzały mężczyznę wysiadającego z vana z napisem Ed`s Cheap Prices, Wysoka jakość elektrycznych napraw.<sup>1</sup> To nie był Ed.

Wiedziała, że to nie jest Ed, ponieważ on był sześćdziesięcioletnim mężczyzną, który spędzał więcej czasu w jej łazience niż kiedykolwiek bliżej elektrycznego gniazdka, kiedy był u niej. Ale on był jej elektrykiem przez 2 lata i więcej niż ona mogła na nim polegać.

Krista otworzyła kuchenne drzwi. „Cześć”. *Prooooooszę nie pozwól mu mieć niebieskich oczu.*

„Cześć. Jestem siostrzeńcem Vance. Ed nie czuje się dobrze. Poprosił mnie na zastępstwo. Mam nadzieję, że się nie gniewasz”.

*Gniewać. Gniewać. Oczywiście że nie!* Krista podziękowała Wielkiej Siostrze<sup>2</sup> w niebiosach kiedy jej oczy obejrzały każdy jego cal. Wygląda na przynajmniej 190cm<sup>3</sup>, z czarnymi falistymi włosami i dziecięcymi niebieskimi oczami... *to nie sprawiedliwe...* długie nogi i patrząc na jego ciasny t-shirt muskularną klatkę. I jego głos. Głęboki baryton, który sprawia że jej nogi uginają się z tęsknoty. To nie jest to co potrzebuje w swoim życiu w tym momencie, kiedy nie kochała się od sześciu *długich* miesięcy.

To nie było tak, że nie chciała spotykać się z mężczyznami. Ona kocha mężczyzn. Spowodowane to było tym, że kiedy poznawała interesującego mężczyznę, zazwyczaj zapomniała co powiedzieć i stawała się niezdatną osobą. Nie tak jak wszystkie wyrafinowane kobiety o których pisze.

„Nie, nie mam nic przeciwko temu. Wejdz i nie przejmuj się bałaganem”. Krista otworzyła mu drzwi.

Vance wszedł do jej kuchni. „Nie ma problemu. Więc, z czym właściwie jest problem?”

*Twoją pracą jest przelecieć mnie mocno, żebym nie mogła nigdy chodzić.* Ta myśl krzyczała w jej głowie podczas gdy mięśnie jej pochwy zacisnęły się kiedy mężczyzna wypełnił jej kuchnię. *Szkoda, że to nie ja.*

Wtedy jego zapach, Old Spice,<sup>4</sup> popłynął do wszystkich erogennych sfer na jej ciele i jej sutki zmarszczyły się pod jej białą bawełnianą koszulką... delikatny, tęskniący korzenny aromat owinał się wokół jej ciała.

Krista przełknęła, szybko zawstydzona jej ciałem i umysłem. Próbowwała nie myśleć o swojej reakcji na Vance, przeszła przez stertę magazynów, wycinków starych gazet i pudeł z folderami które pełniły jej tymczasowe biuro.

1 Samochód z takim napisem, jaki mają firmy naprawcze ;)

2 W oryginale jest Big Momma ;) ale zmieniłam

3 Ok 190cm 6 stóp i 5 cali, mogłam się rypnąć w obliczeniach

4 Pamiętajcie ten zapach :)

Lekko przerażona ślinieniem się na niego, powiedziała: „Praca jest w piwnicy.” Pokazała mu schody do piwnicy, które były obok kuchni.

„Dzieci?” zapytał.

Jego duża, opalona dłoń podniosła zdalnie sterowany samochodzik z pierwszego stopnia schodów.

„Co takiego? Ohh, nie ... to samochodzik mojego siostrzeńca. Przychodzi regularnie i wciąż nie nauczył się sprzątać po sobie.<sup>5</sup> Po kim on ma te geny”, odpowiedziała zdając sobie sprawę, że zaczyna mówić do siebie. *Okay, przestań mamrotać.* Krista przełknęła kiedy jej oczy delektowały się widokiem jego tyłka w firmowych niebieskich dżinsach, kiedy schodził do piwnicy przed nią.

Widok jego kołyszących bioder był prawie hipnotyzujący. *Jak ja bym chciała być tym materiałem zaciśniętym na tych mięśniach.*<sup>6</sup> *To jest to!* Dała sobie kopa mentalnie. Jej obiekt westchnień wygląda na dwadzieścia kilka lat, dobry wiek z jej ligi.

Zatrzymał się nagle na ostatnim schodzie, a ona zaryła prosto w jego plecy. Mięśnie napięły się pod jej dłońmi kiedy ona automatycznie umieściła dłonie na nim, żeby się zatrzymać.

„Mam cię”, powiedział, manewrując nią na ostatnim schodzie.

Tyle po opanowaniu. „Przepraszam za to. Myślę, że moja stopa stanęła na innej zabawce. Krista spojrzała na winowajcę. Malutki niebiesko-biały policyjny samochodzik.

Zmusiła się do oddechu. „Suszarka jest spalona i Ed powiedział, że potrzebuję wymiany, kiedy dzwoniłam do niego zeszłym razem.” Krista weszła prosto do pralni.

Vance uśmiechnął się, stanął naprzeciwko starej skrzynki bezpieczników. „Kobieto,<sup>7</sup> jestem zaskoczony, że twój dom jeszcze się nie spalił. To jest bałagan.”

„Więc, co nowego jest w moim życiu?”

„Yeah, wiem o czym myślisz, ale to naprawdę musi być naprawione.”

Krista przegryzła swoją dolną wargę. Naprawa znaczy pieniądze i większość z nich została użyta do odświeżenia piwnicy, do której nie zalicza się modernizacja elektryczności całego domu. „Ile?” zapytała.

„Martw się tym kiedy spojrzę na to. Jestem pewien, że możemy się dogadać,” powiedział. „Czy to ciastka, co czuję?”

„Co takiego? O mój Boże, zapomniałam o nich. Zaraz wracam.”

Krista była z powrotem na schodach nim Vance mógł powiedzieć następne słowo. Uśmiechnął się, słysząc jak mamrocze do siebie o przeklętych ciastkach, czekoladzie i Vance mógł przysiąc, że słyszał słowo sex.

Słowo sex spowodowało, że jego kutas podniósł się. *Chryste, nie mogę uwierzyć, że jestem twardy.*

Vance nie potrzebował tego. Nawet gdy manewrował swoim ciałem wokół brudnych rzeczy leżących na podłodze obok pralki jego oczy dostrzegły co jest na górze brudów- czerwony stanik.<sup>8</sup> Natychmiast fantazje odżyły, powodując że jego kutas bryknął<sup>9</sup> w odpowiedzi. *Uspokój się.*

Krsita Jolly nie była świadoma tego jak on sobie ją wyobraził. Jego wujek Ed zrobił z niej głupkowatą, starą pannę. Kiedy patrzyła na niego, starając się

5 Jasne w końcu to „facet” do końca życia się nie nauczy, że trzeba po sobie sprzątać ;)

6 Mowa o jakiś wkrętakach, ale ja tłumaczę po swojemu, nieudolnie ;)

7 W oryginale jest Lady, ale nie wiem jak to przetłumaczyć: Paniusiu niezbyt mi pasuje ;)

8 Tylko nie zaśliń podłogi.

9 Niezbyt udane słówko, ale brak mi weny ;)

go obejrzyć rozśmieszało go to.

Vance myślał, że jest po trzydziestce. Ma miłe krągłości jakiej kobieta powinna mieć, piersi, które ruszały się kiedy chodziła i kochał sposób w jaki kołysze się jej tyłek w kształcie serca ubrany w krótką dzinsową spódnicę. Kasztanowe włosy spięte w kucyk i biały zwykły bawełniany top z różowymi kwiatami. Ale najlepsza rzecz to ta, że była boso. Kuszące, pomalowane na czerwono paznokcie u stóp i urocze małe stopy, które zauważył.

Dlaczego nie mogła nosić skarpetek albo mieć duże kaczki stopy? Nie. *Musi mieć cudowne pomalowane paznokcie i małe palce, które chciałby schrupać.* Kiedy te myśli przeszły mu przez umysł, Vance nie był pewien, ale jednej rzeczy był pewien, był napalony na samą myśl o niej. Jego jaja ścisnęły się i pożądanie przeszło przez jego ciało. I jego kutas był tak cholernie twardy, że nie był w stanie kucnąć ze strachu, że mógłby się złamać w połowie.<sup>10</sup>

Vance starał się uspokoić swoje szalejące hormony. Wtedy przypomniał sobie kremowy kolor jej skóry i długą elegancką szyję, oraz błysk jej brązowych oczu i chciał złapać jej twarz rękami i pocałować ją nieprzytomnie.

*O czym do diabła myślę?* Starał się ignorować czerwony koronkowy stanik, który miał przed oczami. Zdając sobie sprawę, że jest to przegrana walka, podszedł do stery ubrań i podniósł stanik, mając nadzieję że ukryje go pod jej koszulami.

„Co ty robisz?”

Usłyszał głos Krsity i pierwszy raz od długiego czasu, Vance zarumienił się. Został złapany na gorącym uczynku. Upokorzony powiedział pierwszą rzecz, która przyszła mu na myśl.

„Ahh, przepraszam. Nie mogłem się skoncentrować patrząc na twój czerwony stanik. Zamierzałem schować go pod bluzkę. Wiesz, co z oczu to z serca.”

„Mój Boże, przepraszam. Nie myślałam, że to cię rozprasza... cholera, jestem taką idiotką kiedy chodzi o facetów... oops, zignoruj to, proszę.”

Vance zachichotał patrząc jak Krista zręcznie zagarnia stos bielizny. Schowała czerwony stanik i inne rzeczy do pralki.

„Wiesz, powinnaś to wyprać.” Próbował ukryć swoją mądrość na twarzy.

„Co?”

Kucnęła do zgromadzonej sterty ubrań, a Vance obserwował jak Krista podnosi swoje brązowe oczy na niego. Była sexy, piękna i dostępna.

„Cztery siostry i ja, rodzynek... uwierz mi, wiem wszystko o stanikach. Raz jak znalazłem wszystkie staniki moich sióstr w umywalce. Myśląc, że im wyświadczę przysługę... faktycznie wyświadczyłem im przysługę. Zresztą, głupi ja, włożyłem je wszystkie do pralki i możesz sobie wyobrazić rozgłos jaki przeszedł przez dom minutę później, kiedy odkryły to. Wszystkie druty i rzeczy złamały się. Zajęło mi 6 miesięcy zapłacenia im i najlepsze, że musiałem razem z nimi kupić nowe. Wyobraź sobie jaki byłem zawstydzony,” powiedział Vance, chichocząc znowu.

„Ale ja znam moje staniki,” dodał z przesadzonym mrugnięciem.

Krista spojrzała na niego, a potem wybuchła śmiechem, jej uśmiech kompletnie zmienił jej twarz w piękną, słodką kobietę.

Podczas gdy ścisnęła ze śmiechu swój szcuple brzuch jej piersi odbijały się od siebie z każdym oddechem. Krista zapytała, „Ile miałaś wtedy lat?”

---

10 Bloody hard- kurewsko twardy nie przeklinam w tekście ;) zawsze zostanie ci drugie pół ;)

„Szesnaście,” odpowiedział. „I możesz przestać się śmiać.”

Vance obserwował jak śmieje się znowu, podczas gdy wyciągała swój stanik z pralki.

„Więc, lubisz mój stanik?” Testowała go podczas gdy kręciła swoimi palcami czerwony diabelski materiał.

Vance skinął głową, zastanawiając się jak postąpić. „Yup. Ale...”

„Ale co?”

Obserwował jak iskierki igrają w Kristy oczach.

„Wolałbym to widzieć na tobie.”

Krista nie wiedziała jak zareagować. Czuła jak jego pożądanie wypełnia jego błyszczące, inteligentne oczy na jej prowokującą reakcję. Jeśli tylko mogłaby zatrzymać erotyczne wizje przewijające się przez jej głowę. Byłaby w stanie poradzić sobie z tym. Jeśli mogłaby być taka jak zmysłowe, władcze kobiety o których pisała i wyobrażała sobie, że mogłaby takimi być.

„Um, dzięki. A propo, ile masz lat?”

„Dwadzieścia cztery.” Odpowiedział.

„Uh huh<sup>11</sup>,” odpowiedziała. Powiało chłodem.

Vance rozpiął swój pas z narzędziami i postawił na podłodze, a potem przejechał ręką po swoich falujących czarnych włosach. „Nie to moja kolej na przeprosiny. Nie powinienem tego mówić. Stawiam cię w sytuacji niekomfortowej i nie było moim założeniem.”

„Nie ma sprawy... to jest tak...to jest... Mam 32 lata, ty masz dwadzieścia cztery i nie zostawimy tego tak,” powiedziała Krista, cofając się z pralni.

Patrzyła jak posłał jej niewielki ukłon i podniósł śrubokręt ze swojego pasa z narzędziami.

„Na razie dobrze. Myślę, że zabiorę się za pracę a potem porozmawiamy o okablowaniu całego domu.” Obrócił się zapewniając jej widok na jego plecy.

Wychodząc, mamrotała co by chciała. „Jasne. Jeśli potrzebujesz czegoś, jestem na górze. Ohh, a tak przy okazji moja pochwa jest mokra z potrzeby i może moje mięśnie pochwy zapomniały jak ścisnąć klutasa. Czy możesz coś z tym zrobić Vance, mój mężczyzno.”

„Mówiłaś coś?”

Krista obejrzała się na Vance z przestraczem w oczach, stojąc na schodach. Drżącym głosem powiedziała gdy wchodziła do kuchni. „Nie. Nic.”

„Naprawdę, czy ty-”

„Oczywiście, że nie,” powiedziała głośno i czysto. Czy ten dzień może być gorszy?

Krista próbowała przypomnieć sobie kiedy ostatni raz kochała się z mężczyzną a nie ze swoim plastikowym wibratorem, którego trzyma ukrytego na półce w swojej szafie. O dziwnych rzeczach myśli się, kiedy żyje się samemu.

Dwa lata temu kupiła swój dom marzeń za pieniądze, które zaoszczędziła kiedy pracowała jako sekretarka prawnika. Rok później zrzuciła pracę aby pisać erotyczne romanse i nie żałowała tego. Podczas gdy jest to samotnicza praca, to teraz wpływy są stałe. Dodatkowo jej stara firma prawnicza wciąż jej zleca pracę i ma pieniądze na naprawy 55 letniego domu wypoczynkowego i na

---

11 Więcej takich dialogów, to nawet ja to rozumiem ;)

aktualne naprawy w piwnicy.

Ostatnim facetem w Kristy łóżku był kolega z jej poprzedniej pracy. To było pół roku temu. Nic dziwnego, że jestem podniecona samym widokiem dwudziesto-czterolatka tak jakbym była wygłodzona. Głodna lizania jego fiuta, czucia jego spermy<sup>12</sup> na moich piersiach, ciała mężczyzny na mnie, objęć, pieprzenia. O mój Boże! Stop, przestań. Nie jesteś jakąś swoją bohaterką z jednej ze swoich erotycznych książek.

Jesteś Krista Jolly, która nie kochała się od dłuższego czasu. Skończ z tym. On z pewnością tak. Słuchała hałasów dobiegających z dołu i wiedziała, że Vance pracuje. To co ona powinna natychmiast zrobić.

Natychmiast, Krista przeszła do biura, które w rzeczywistości było jej jadalnią. Otworzyła laptopa na ostatniej stronie swojego opowiadania. To było kolejne opowiadanie paranormalne, ale tym razem koncentrowało się na upadłym aniele i kobiecie, która była weterynarzem i było bardzo gorąco. Tak gorąco, że nie mogła wytrzymać z potrzeby pisząc ostatni rozdział.

„Jego kutas poruszał się szorstkim rytmem. Chciała powiedzieć mu by przestał, ale nie mogła wydobyć z siebie sensownego zdania. Wiedziała, że to jest złe. On wiedział, że jest to złe, mimo tego jego ręce dotykały jej twardych sutków i szczypał je mocno.”

Jeszcze raz Vance wiedział, że jest w głębokim gównie.<sup>13</sup> Nie zamierzał podkraść się do Kristy, ale było chicho i myślał, że może wyszła albo ucięła sobie drzemkę. Klienci robili dziwniejsze rzeczy, które odkrył przez ostatnie kilka lat pracy elektryka. Ale to. To była ostatnia rzecz, jakiej się nie spodziewał.

Palce Kristy Jolly latały po klawiaturze. Była odwrócona do niego plecami i wiedział, że nie słyszała go jak wychodził z piwnicy. I teraz przed nim pogrubioną czcionką było słowo penis, które obudziło jego własny członek. Pożerał resztę akapitu i każda żyła w jego ciele eksplodowała. Krew popłynęła z jego głowy do penisa i musiał zwilżyć własne wargi, jego usta stały się suche, gdy jego sutki napięły się pod koszulką.

Wiedział, że Krista jest pisarką, ponieważ wujek Ed coś o tym mówił, ale Vance wiedział też, że jego wujek nie ma pojęcia o czym pisze. Nieśmiała, pobłażliwa Krista była pisarką erotyków. Vance zdecydował, że zrobi wszystko aby wydobyć tą część jej dzikiej natury, najlepiej kiedy ona będzie na górze jego penisa, a on będzie się w niej zanurzał.

„Gotowe.” Vance pochylił się za plecami Kristy. Krista zamknęła pokrywę laptopa.

„Nie powinnaś robić tego tak mocno,” powiedział, uśmiechając się.

Obserwował jak jej głowa obróciła się, jej długi kucyk uderzył w jej szyję gdy ona spojrzała na niego oczami pełnymi żądy. Yup, jest przejęta swoim własnym pisaniem. Cholernie gorąco! Pomyślał Vance. Natychmiast zastanawiał się czy jej majteczki są mokre z pożądania, czy jej sutki są nabrzmiałe i jej płeć jest gotowa na męskie palce, które będą ją szczypać tam i z powrotem... tam i z powrotem. Cholera, jeśli dalej będę o tym myślał to eksploduję we własne spodnie i to nie zaimponuje jej.

„Czy ty to przeczytałeś?” Jej głos zadrżał.

„O tak... więc jesteś autorką erotyków. Twój chłopak musi cię kochać,”

<sup>12</sup> His cum on my breasts, chyba tak się to tłumaczy :)

<sup>13</sup> Tak literacko

powiedział Vance, czekając i mając nadzieję w tym samym czasie.

„To zabawne. Jeśli mam chłopaka musi on zaakceptować to, że o tym piszę,” powiedziała, uśmiechając się.

„Więc, nie masz chłopaka.” Musi to być mój szczęśliwy dzień, pomyślał Vance. Położył ręce na oparciu krzesła, na którym ona siedziała, tak że nie mogła się ruszyć ani uciec od niego.

Krista nerwowo położyła palce na swoich udach, które były ubrane w jej ciasną dżinsową spódnicę. „Nie, tylko ja.”

„Więc pozwól mi powiedzieć. Piszesz o erotyce, ale nie umówisz się ze mną, ponieważ jestem młodszy niż ty?”

„Co takiego?” pisnęła, próbując odsunąć trochę krzesło od stołu.

„Słyszałaś mnie.” Vance spojrzał w dół i schował jej włos za jej urocze ucho.

„Nie pamiętam, żebyś zapraszał mnie gdzieś.”

Vance przesunął trochę krzesło i patrzył jak staje obok niego. Nie była wysoka, ale miała długie nogi<sup>14</sup>, które chciałby pieścić językiem, z których później przeszedłby do jej cipki, jej piersi i znów do palców u stóp.<sup>15</sup> Przestań o tym myśleć, pomyślał Vance, czując jak jego serce popompowało więcej krwi do jego fiuta, i czuł, że dżinsy stają się za ciasne.

„Spójrz, umówmy się. Jesteśmy dwojgiem dorosłych i odpowiedzialnych ludzi. Ja pomogę ci przy domu jeśli ty dasz mi to przeczytania to nad czym pracujesz.”

„Co?”

To był nieśmiały pisk, który wydobył się z jej ust.

„Lubię erotykę. Lubię kobiety, które piszą o erotyce i Krista, jestem oczarowany tobą od czasu gdy wszedłem do twojej kuchni. Więc, umowa stoi?”

Obserwował ją jak jej piwne oczy oceniają go.

„Jak długo zajmie naprawa mojego domu?”

„Dwa tygodnie albo więcej... Trudno powiedzieć jak nie widziałem wszystkich ścian.” Ale chłopcze, kochanie zamierzam odkryć wszystkie brudne sekreciki, które ukrywasz. Vance próbował nie uśmiechać.

Przekręciła głowę, żeby zobaczyć go i położyła obie dłonie na swoich biodrach. „Pozwól, że podsumowuję. Naprawisz cały mój dom i wszystko co w zamian zrobię to dam ci do przeczytania moje erotyczne opowiadania?”

„Tak, to wszystko,” powiedział. Jasne, że nie.

Przegryzła swoją dolną wargę, nie zdając sobie sprawy jak seksownie wygląda.

„Tylko ja pisze a ty odczytujesz, dobra?”<sup>16</sup>

Skinął głową, nie czekając aż jej skłamię. „ Chyba, że-”

„Chyba, że co?”

Na jej twarzy był niewinny wyraz jej oczu i pobłażliwy uśmiech. „Chyba, że powiesz inaczej. To co mamy umowę?” zapytał, zauważył jak jego głos brzmiał ochryple w jego własnych uszach.

„Zgoda.” powiedziała, wyciągając dłoń.

Jeśli ona myśli, że uścisk jej dłoń to się myli. Vance poruszył się z wahaniem do jej ust. Spróbował czekoladę na jej ustach i walczył żeby nie jęknąć z potrzeby.

14 Jak można być niskim i mieć długie nogi???

15 On ma coś ze stopami ;) fetyszysta

16 Tu coś o drutowaniu było ;) chyba

Był zadowolony kiedy Krista nie odtrąciła go. W zamian za to otworzyła szerzej usta dla niego, pozwalając mu dotknąć odrobinę jej języka. Poczł jak łapie oddech, kiedy głaskał jej język swoim i wtedy gdy jego język z ręcznie smakował jej urocze zęby.<sup>17</sup>

Teraz była kolej Vanca do złapania tchu kiedy ona w rewanzu próbowała i głaskała jego język. Vance wiedział, że jeśli sprawdzi swoje spodnie później to będą na nich krople spermy.

W końcu znajdując siły żeby przerwać podniecający pocałunek, Vance złagodził pocałunek. Zmusił swoje bolące z pożądania ciało do cofnięcia się od Kristy, której twarz była ładnie zarumieniona, delikatny odcień różowego.

„Do zobaczenia jutro, gdy będzie jasno i wcześnie.”

Przed tym nim mogła cokolwiek powiedzieć otworzył kuchenne drzwi i wyszedł, licząc godziny nim zobaczy ją ponownie. Mając nadzieję, że będzie nosić ten czerwony stanik, który trzymał jego fiuta w napięciu. Może tylko czerwony stanik. Vance zastanawiał się ile jeszcze dni zajmie Kriscie wyjście ze skorupy nieśmiałości. Jedna rzecz była pewna, Vance planował ukryć cały stos prezerwatyw w swoich dżinsach na następną wizytę. Myśląc że to był zawsze mądry plan.

---

17 Wolę czytać tłumaczenia niż samej tłumaczyć sceny miłosne. Koszmar



## Rozdział 2

Krista w ogóle nie spała. Starła się, ale jej ciało nie dało jej pospać. Nawet po tym jak doszła dwa razy, raz z jej własnymi palcami i raz używając wibratora, nie wyrzuciła myśli o Vance z głowy, ani uczucia jego ust.

„Powiedział to. Jesteśmy oboje dorośli. To nie tak, że robimy coś złego,” mamrotała do siebie nad kubkiem z kawą. Ciepła, orzechowa ciecz spłynęła w dół jej gardła, przypominając jej gorący dotyk jego języka naciskający na jej mokre usta. Podskoczyła, gdy jego van wjechał na podjazd i przeklinała, kiedy jej serce przyśpieszyło w oczekiwaniu.

Czekała, aż dwa razy zapuka<sup>1</sup> nim zmusiła swoje nogi do ruchu. „Zrób to, po prostu zrób to... Poradzę sobie z nim,” mamrotała otwierając drzwi.

„Dzień dobry,” powiedział, trzymając tylko duże urządzenie elektryczne w rękach. On naprawdę ma zamiar wyremontować mój dom. Uczucie rozczarowania wpadło w jej świadomość. Więc, czego oczekiwałaś. Sexu, ot co. Krista nienawidziła tej nedorzecznej konkluzji. Vance upuścił delikatnie duży kołowrotek na podłogę w kuchni. „Czy to co czuję to orzechowa kawa?”

„Yup.” Rozmowa o niczym. Dam radę. Wzięła kolejny łyk gorącej kafeiny.

„Zrobię co zechcesz, jeśli dostanę kubek tego napoju,”<sup>2</sup> powiedział, patrząc prosto na nią, jego niebieskie lśniły intensywnością.

To była krzykliwa zmiana i była wystarczająco mądra żeby to wiedzieć. Cokolwiek zechcę? Teraz zobaczmy. Może zdejmiesz twoją koszulę, potem twoje spodnie i pozwól, że wezmę tego twojego dużego penisa<sup>3</sup> w swoje usta na resztę poranka. Krista memtalnie kopnęła się znowu. „Nie ma potrzeby. Przyniesiesz swoje narzędzia i dam ci kubek. Nie ma problemu.”

„To będzie miłe, ale moja oferta jest nadal aktualna... o cokolwiek poprosisz.”

To były jego ostatnie słowa zanim wszedł do piwnicy. Przygotowywała mu kawę podczas gdy on poszedł pracować. Musi być zajęta, Krista włączyła komputer i wróciła do pisania opowiadania, nad którym pracowała.

\*\*\*\*\*

„Przyniosłem ci lunch,” ogłosił Vance, przerywając Kristy pisanie.

„Co takiego?” Krista próbowała raz jeszcze zamknąć pokrywę laptopa.

Zatrzymał jej ruch. „Nie zamykaj. Masz mi przeczytać to co napisałaś... pamiętasz?”

Wzięła oddech, zachwycając go. „Mówisz serio? Myślę, jestem pewna, że znajdę pieniądze żeby ci zapłacić.”

„Krista, ty i ja mamy umowę. Ja remontuję, a ty czytasz.”

„Daję ci szansę na zmianę twojego zdania, to wszystko.” Cofnęła swoje krzesło i Vance był zadowolony, że nie związała włosów. Jej kasztanowe włosy opadały na ramiona i na plecy, były bardzo długie. W końcu kończyły się nad jej tyłkiem. Były jak koc, zapakowny w jej zmysłowość i wszystko inne, które chciał chwycić w ręce.

„Dzięki za przyniesienie lunchu, ale nie musiałeś tego robić.”

Podszedł do niej o krok, z bolącą potrzebą aby dotknąć jej jedwabistych

1 Co to? Listonosz puka zawsze dwa razy ;)

2 Oj nie kuś takimi słowami.

3 Jeszcze go nie rozebrała, a już wie jaki duży jest??? Śmieszne, rentgen w oczach ma czy co :)

włosów. „Oczywiście nie musiałem. Ale chciałem. Więc skoro skończysz jeść mogłabyś mi poczytać, ok?”

Krista się uśmiechnęła, patrząc prosto w jego oczy odpowiedziała. „Oczywiście.”

Dziesięć minut później skończyli jeść. „To była najlepsza zimna sałatka z makaronu jaką w życiu jadłam.”

Oblizwała swoje palce. Ruch był bardzo erotyczny i po iskierkach w jej oczach wiedziała o tym.

„Chodźmy do salonu. Jest wygodniejszy. Przeczytam ci to nad czym pracowałam.”

Vance był zaskoczony, że się nie wycofała. Jego penis zaczął wstawać do życia na jej ofertę. Musiał walczyć z nim idąc do salonu, próbując znaleźć wygodną pozycję dla wyrzucenia pod ciasnymi dżinsami. Ona naprawdę zamierza to zrobić. Odważna i seksowna, dwie cechy, które uwielbia u kobiet. Aktualnie uwielbia o wiele więcej cech niż te, jeśli chodzi o Kristę.

„Zjedz mnie.”

Włożył główkę swojego penisa do jej ust. Ona przekręciła głowę. „Potrzebuję cię w sobie.”

„Nie mogę.” Tracą swoją niewinność nie dostanie swoich skrzydeł z powrotem, ale jako człowiek będzie mógł ją przelecieć.

„Nie możesz czy nie chcesz?” powiedziała, a jej piersi były ciężkie od potrzeby.

Spojrzał w dół i dotknął palcem nad różowym sutkiem, kochając to jak reagują na niego.

„Chce cię wewnątrz mnie tak bardzo, że aż boli.”

Wiedział, że przyznanie się kosztowało ją wiele, ale tak bardzo jak chciał wślizgnąć się pomiędzy jej uda nie mógł im tego zrobić. Nim mógł cokolwiek powiedzieć, poczuł jak jej język polizał główkę jego członka.

„Zamierzam ssać twojego kutasa tak mocno, aż umrzesz z przyjemności,” powiedziała biorąc jego pulsującego członka prosto w swoje usta.

Mięśnie jej gardła się zrelaksowały kiedy połknęła go całego. Przyjemność tego aktu, seks oralny jak nazywają ludzie, była naprawdę niezmiernie wstrząsająca. A to była tylko mała część tego co było dozwolone. Wiedza o tym była naprawdę potępiająca.

Ciało Krysty było gorące z potrzeby.<sup>4</sup> Zawsze czytała na głos to co napisała przed wysłaniem do wydawcy, ale nigdy z publicznością. Nigdy z mężczyzną, który pachniał seksem i Old Spicem z każdej komórki swojego ciała. Jej pochwa zacisnęła się z potrzeby, a jej soki zmoczyły majteczki.

„Cholera,”<sup>5</sup> przeklął pod nosem.

„Przepraszam, mówiłeś coś?”

„Twoje pisanie jest niesamowite. Kocham ten moment kiedy chce się z nią kochać, ale wie że nie może. Słodki Jezu<sup>6</sup>, jestem napalony z samego słuchania.”

Uśmiechnęła się. „Naprawdę?”

„Do diabła tak. Więc masz dużo do... badań?” zakaszłał.

Krista zaśmiała się kiedy przybliżyła się do niego na kanapie. „Czasami.”

„Więc jest teraz coś co chcesz żebyś zrobił?” uśmiechnął się w odpowiedzi swoimi czarującymi oczami.

„Co masz na myśli?”

4 Bez przesady, aż taka gorąca ta scena nie była ;)

5 Przekleństwo dosadne ;)

6 Sweet mother of mercy w oryginale

„Powiedziałem, że nie zapomniałem... o kawie. Wszystko o co zapytasz jest twoje.”

Serce Kristy biło głośno w jej klatce. Krzyżowała nogi na zmianę, starając się wyeliminować ciepło między udami z potrzeby czekania na niego. To moja kolej. Teraz albo nigdy.

Kładąc muskularne ramię na kraniec kanapy w prowokacyjnej pozycji, patrzył jak Krista na niego zerka, na koszulkę opinającą klatkę piersiową i czarne włosy porastające jego ramię.

„Wszystko co chcesz, Krista... Zrobię to. Może potrzebujesz więcej badań,” zasugerował.

„Ściągnij wszystkie ubrania,” wymamrotała, wstrzymując oddech.

„To lubię.”

Krista zdała sobie sprawę, że powiedziała na głos to o czym myślała. A on naprawdę zamierza to zrobić. Teraz nie było mowy o tym, aby powstrzymać Vance od striptizu. Zdjął koszulkę, a jego ręce zawisły nad jego ciasnymi dżinasami.

„Czy to jest ta część twoich badań?” Polizał swoje usta i wstał z kanapy.

„Raczej.”

„Raczej,” powtórzył. Pokój był teraz wypełniony dźwiękiem, który sprawiał, że chciała się kochać.

Jedynym hałasem w jej salonie był dźwięk rozpinanych spodni Vanca. Zamknęła oczy.<sup>7</sup>

„Oh nie, nie rób tego. Otwórz oczy Krista. Wiem, że chcesz patrzeć.”

Drań. Ma rację. Z dzikością w oczach patrzyła jak rozpiną dżinsy. Jego skarpetki i bielizna szybko dołączyła do reszty ubrań. Nago stał dumnie przed nią. Jego penis był duży i piękny.<sup>8</sup> Główka była czerwona z potrzeby i widać było żyły. Co było bardziej imponujące niż jego penis to jego jądra. Wyglądały na duże i ciężkie. Zachęcało wziąć je w obie ręce i przycisnąć do jej twarzy, gdyż jej sutki napięły się. I kiedy Vance instynktownie potarł swojego kutasa zmoczyła swoje majtki.

„I co teraz?”

„Czy kiedyś uprawiałeś seks analny?” Krista starała się przestać gapić na jego ciało i rękę która poruszała się w górę i w dół wokół niego.

„Proszę, nie mów że żartujesz,” odpowiedział głosem drżącym z pożądania.

Przekreśliła głową.

„Więc chcesz abym stał tu nago w twoim salonie i rozmawiał o seksie analnym, o to chodzi?”

Krista nie mogła nic na to poradzić, ale zobaczyła jak kropla spermy ślizga się w dół jego grubego członka. To była odrobina, którą chciała dla siebie i znacznie więcej.

„Więc, aktualnie coś w tym rodzaju, miałam nadzieję, że pomożesz mi z-”

Krista nie miała szansy skończyć zdania. Vance poruszył się i nachylił się nad jej ciałem. Objął ją ciasno do swojej nagiej klatki domagając się pocałunku. To było gorące, kontrolowane i wypełnione mężczyzną, który był potrzebujący i chciał ją.

„Słonko, ta rozmowa przenosi się do sypialni. Teraz. Możemy rozmawiać,

---

7 Ten się rozbiera przed nią, a ta zamyka oczy. Brak słów :)

8 Oho zaczyna się :) cudne opisy

ale jeśli zapytasz mnie czy chcę seksu, każdego rodzaju z tobą, odpowiem tak do cholery. I jeśli chcesz żebym ci pokazał wszystko co wiem o analu to jestem twój. Na pomysł o moim fiucie wypełniającym twój tyłek sprawia, że chcę eksplodować”.

„Ohh.” Odetchnęła w jego usta, które były bardzo blisko jej mokrych ust. Mięśnie pochwy Ksristy się ścisnęły na jej własną odpowiedź. „Chodź ze mną.”

Vance był bardzo napalony. Nawet jako nastolatek zawsze doprowadzał kobietę pierwszą do orgazmu przed nim.<sup>9</sup> Pot sącył się po jego czole, gdy myślał, żeby nie dojść. Jego jądra ścisnęły się z potrzeby dojścia. Na myśl o pompowaniu penisa w tyłek Kristy ściągnęły się jeszcze. Wiedząc, że będzie pierwszy... cholera, mógł ledwo chodzić, jego jaja były ciężkie.

Jej sypialnia była pomalowana na ciemno-niebiesko. Kriwisto-czerwony kolor okrywał jej łóżko królewskich rozmiarów.<sup>10</sup> Zasunęła zasłonę i zapaliła trzy małe, aromatyczne świece. Myślał o wszystkich tych rzeczach jakie chciał z nią robić w tym pokoju, zapamiętując w myślach żeby dodać kilka specjalnych czerwonych żarówek do listy zakupów.

Gdy świece były zapalone, Krista podeszła do łóżka. Nie powiedziała ani jednego słowa kiedy weszła do sypialni i Vance wiedział, że zaczyna myśleć o dopuszczeniu uczuć jej serca. Podeszedł do niej trzymając swojego fiuta w jednej ręce.

„ Mam dwie rzeczy do zrobienia.” Pogłaskał swojego penisa i obserwował ją kiedy się dotykał.

„A to są,” odpowiedziała ochrypniętym głosem.

„Rozbierz się i na miłość boską sśij mnie,” powiedział.

Nie powiedziała ani jednego słowa. W zamian za to ściągnęła koszulkę przez głowę i Vance zassał powietrze. To było przed nim. Krista w jej czerwonym staniku. Miała delikatne krzywizny brzucha, takie jakie lubiał. Wyszła ze swoich dżinsów, a on jęknął. Czerwony stanik z pasującymi czerwonymi majteczkami. Potem się obróciła i zakręciła uwodzicielsko tyłeczkiem aby zapewnić mu widok na jej tyłek.

Źle, pomyślał, próbują myśleć o kilku przyziemnych rzeczach jak na przykład remontowanie, aby nie trysnąć spermą ze swojego penisa. Tutaj przed nim stała kobieta wypełniona erotyczną potrzebą, nosząca czerwony stanik z pasującymi czerwonymi majtkami składających się z rzemieni. Wiedziałem, że umarłem i poszedłem do nieba.

„Pięknie,” wymamrotał.

Obróciła się do niego z nieśmiałym uśmiechem na twarzy. „Dzięki, ale wiem że ładna nie jestem.”

„Krista, nie wiem co za idioci powiedzieli ci, że nie jesteś ładna, ale uwierz mi, że oni się mylą.<sup>11</sup> Sexy. Erotyczna. Piękna.”

Podeszła do niego. „Dziękuję ponownie, ale zapomniałeś, że jestem starsza.”

„Starsza?”

„Jestem dużo starsza od ciebie, Vance.”

---

9 No nieźle sobie szalał. Szkoda, że mu nie uschnął z tych szaleństw. Już jako nastolatek doprowadzał kobiety do orgazmu, nie za bardzo się przechwala, co?

10 Niby co? Z całym dworem się tam zmieścili :)

11 Dokopać dupkom, że takie brednie opowiadają, niech mają przymusowy celibat !!!

Vance chwycił ją w objęcia jej kruche ciało upadł na kolana. Będą na wysokości jej krocza złapał jej piżmowy, kobiecy zapach. Biorąc głęboki wdech popatrzył do góry na nią. „Kochanie, nie jesteś stara, ale żebyś była pewna czekam na jakikolwiek siwy włos, który możesz mieć tutaj.” Ściągnął rzemyk w dół do jej kostek i głaskając ją figlarnie. Zachichotała na jego śmiałe posunięcia.

„Tak jak myślałem żadnych siwych włosów. Ale jeszcze raz żebym był pewny zamierzam sprawdzić drugi raz.” Vance pocałował jej pagórek,<sup>12</sup> a potem przejechał językiem w dół po wargach jej cipki. Żadnych więcej chichotów od Kristy po tym jak Vance zabrał się do dzieła.

Pomógł jej ściągnąć majtki i warknął gdy rozłożyła przed nim nogi, trzymając palce w jego włosach, żeby utrzymać balans.

„Myślałam, że miałam cię ssać,” wydyszała sekundę wcześniej przed tym jak jego język przejechał po jej płci.

Słodki smak jej soków zelektryzował go. Lizał ją długo, czując jak jej ciało drżało nim odpowiedział. „Chcę skosztować twoich soków, a potem możesz mnie zjeść. Ale to będzie tylko po tym jak dla mnie dojdiesz.”

„Z przyjemnością,” odpowiedziała.

„Połóż swoją nogę na moje ramię.”

Vance nie pozwolił jej zadawać pytania, po prostu położył jej nogę tak jak chciał, eksponując więcej jej płci, jej soków, które teraz okrywały jego twarz i jej uda. Wziął się żarliwie do roboty.

Przyciskając głowę pomiędzy jej rozłożone nogi, użył swoje szerokie plecy zatakował jej mokre usta swoimi ustami i językiem. Jego twarz była tak głęboko jak mogła być, ale potrzebował więcej. Rozłożył jej pośladki swoimi dłońmi i manewrował głową tak, że jego język lizał jej szparkę. Jęczała i prawie przeszedł ją dreszcz. Chwycił jej tyłek mocniej, trzymając ją pionowo.

„Tak Krista, twój tyłek wkrótce będzie mój.” Żeby być pewną wzięła jego słowa pod uwagę. Jego język kreślił po łechtaczce cały czas, a potem zszedł do jej szparki, potrzebując więcej jej soków w swoich ustach. Znowu i znowu powtarzał swoje ruchy. Ciężko oddychała, ale on chciał żeby stanęła w płomieniach.

Vance przeniósł swoją rękę z jej tyłka i kręcił kółka na dziurce jednym palcem. Ucichła.

„W porządku,” mamrotał w jej mokrą pochwę.

Kręcił po dziurce aż poczuła jak się odpręża, poddając się rytmowi jego palca który dotykał jej tyłka i jego języka liżącego jej pochwę. Kiedy wsunął język głęboko w jej pochwę liżąc wewnątrz, także wsunął palec w jej tyłek. A potem powtórzył ruchy.

Dyszała i szarpała go za włosy.

„Dochodzę,”<sup>13</sup> jęknęła.

Nim to zrobiła wcisnął jej dwa palce do tyłka, przygotowując ją na wejście penisa. Odprężyła się. Zlizywał cały jej krem, ale nie wyciągnął palców.

„Lubisz czuć moje palce w swoim tyłku, prawda?”

„Może,” odpowiedziała chrapliwie patrząc w dół na niego.

„Chcę swojego penisa tutaj tak bardzo, więc pozwolę ci possać mnie później.”

---

12 Słownictwo mnie przeraża :)

13 Kurcze, tekst jak z American Pie

Przesunęła szybko swoje ciało, jego palce wycofały się z tyłka gdy popchała go na podłogę w sypialni. Vance dziękował za wygodny, czerwony dywan.

A potem wszystkie myśli wyparowały, kiedy jej usta zacisnęły się ciasno wokół główki penisa.

„Muszę cię possać.” Wymówiła cicho te słowa nad jego członkiem.

Pozwolił jej robić co chciała.

Jej język bawił się główką penisa. Widok jej długich włosów wokół jej ciała i okrągłych piersi, które kołysały się wołając o jego dłonie, było bardzo zmysłowe. Następnie wzięła całego penisa w swoje usta, ssając go twardo. Jej usta rozciągnęły się przyzwyczajając się do jego grubości, ale nie wydawało mu się. Mógł poczuć jak jej język delikatnie głaskał wrażliwe żyły, które pulsowały z potrzeby wytryśnięcia. Aby zapanować nad sobą, przesunął swoje ręce na jej sutki i uszczypnął je.

Poczuł jej jęki, wibrujące wokół jego penisa prosto do ściągniętych jaj. Krista zniżyła swoją głowę i polizała jego jądra przed tym nim wepchała sobie głęboko w usta. Ssała delikatnie jedno jądro, po czym powtórzyła akcję z drugim. Sperma prawie wytrysnęła z niego, kiedy położyła mu palec na tyłku.

Słodki Jezu, nie, pomyślał. Jeśli Krista włoży choćby koniszek palca w jego tyłek osiągnie szczyt szybciej niż dwa żyjące przewody.<sup>14</sup>

Vance chwycił głowę Kristy i siłą odsunął jej usta z penisa. Pozwolił jej polizać szczelinę, a potem przysunął ją bliżej do niego. Potrzebował uczucia tych ust na swoich własnych. Nie zawahał się. Usiadła na jego sztywny penis, pchając lekko biodrami naprzód, tak więc mogła się ślizgać po nim swoimi sokami, aż pograżył swój język nieludzko w jej gardle. Warknął. Ona jęknęła. Pchnął swojego penisa ku jej śliskiemu wejściu i czekał aż usiadzie na nim. Zrobiła to, tylko wystarczająco by dopuścić główkę jego kutasa do jej zapraszającego wejścia.

„Więc jesteś mokra dla mnie,” powiedział chrapliwie, zabierając swoje usta z jej.

„Więc taki twardy dla mnie,” odpowiedziała jak echo.

Pocałował jej uśmiech. „Mógłbym wsunąć się na wiele sposobów w twoją szparkę, pompować moim penisem w twoje mokre wnętrze, ale wtedy nie miałybyś materiału do swoich badań.”

Cofnęła się, poruszając piersiami w tym samym momencie. Poczuł delikatną skórę jej pośladków, kiedy dręczyły się z jego ciemnymi włosami na udach.

Krista wzięła swoje piersi w dłonie dokuczając mu. „Więc nie zrobimy tego.”

„Teraz to lubię. Ale jeśli będę patrzeć jak bawisz się swoimi piersiami, kochanie to te badania będę musiał zostawić to na później, a ja nie lubię być rozczarowany.”

„Rozczarowany, serio, nie sędzę, że jest to w tobie.” Jej słowa i prowokacyjne ruchy były śmiercionośną kombinacją.

Poruszył się szybciej niż mogła pisnąć. Obracając ją na jej kolanach, ugryzł najpierw jeden pośladek potem drugi i dając szybko dwa lekkie klapsy.

„Zmierzam pieprzyć twój tyłek, zrozumiałaś?”

Vance obserwował jak skręciła swoim tyłem, prowokując go, aby dostał

się do jej dziewiczej dziurki. Położył się na niej, pozwalając jej się przyzwyczać do jego ciężaru. Trzymając szczyt swojego mokrego kutasu, użył swoje kropli spermy żeby nawilżyć ciasną dziurkę. Następnie cofnął się i przesunął swoją twarz do jej pośladków. Lizał ją z jednej strony na drugą mocno okrężając i słysząc jej skomlenie. Potem przybliżył penisa do jej tyłka i wszedł w końcu lekko.

Ucichła. Vance czekał kilka sekund, a potem pchnął trochę mocniej, podczas gdy druga ręka pocierała jej wargi. Położył rękę między jej nogami i znalazł łechtaczkę, szczypiąc mocno dwoma palcami. Poczł jak jej mięśnie się rozluźniły wokół jego penisa i więcej soków wypłynęło z jej pochwy. Sądząc, że jest gotowa na więcej pchnął całym swoim członkiem. Potem wyciągnął i powtórzył ruch.

„Lubisz to?” zapytał.

„Więcej,” dyszała, zapominając się.

Vance przyśpieszył tempo. Jej dziurka była ciasna, a jej mięśnie zacisnęły się na jego penisie. To sprawiło, że tracił rozum. Wiedział, że nie będzie zdolny poruszać się więcej, ale słodki boże ona musi dojść pierwsza. Ślubował to sobie.

„Teraz, wepchnę palec w twoją cipkę, a moim kutasem będę tyłku. Czy to jest to czego szukałaś?”

„O mój Boże, to za wiele... to jest... pieprz mnie... pieprz mój tyłek!” krzyczała Krista, pchając swoimi biodrami w tył na spotkanie pompujących ruchów Vanca głęboko w jej tyłku.

Doszła, jej pochwa ścisnęła jego palce.

Vance oddychał ciężko. „Dochodzę,” wydyszał, kochając uczucie, gdy jego jaja uderzały o jej pośladki.

„W.Moim.Tyłku.”

To były błogosławione słowa, które chciał usłyszeć. Doszedł tak szybko, że jego oczy z powrotem powędrowały na miejsce.<sup>15</sup> Kiedy w końcu się przestał drzeć, uspokoił się.

Wszystko co mógł to stoczyć się na dywan.

„To było niewiarygodne,” powiedział. „Jesteś niesamowita, Krista. Absolutnie zdumiewająca.”

Obróciła swoje ciało do niego, jej palce przejechały po włosach na jego klatce piersiowej. „Nie tak źle jak na staruszkę, prawda?”

Uśmiechnął się do niej. „Za każdym razem, gdy mówisz słowo-”

„Jakie słowo?” zapytała, spoglądając na niego.

„Stara,” powiedział.

„Yeah, a więc... zamierzasz mnie ukarać?” zażartowała, liżąc swoje opuchnięte usta.

„Mam zamiar pieprzyć twój tyłek tak mocno, że będziesz krzyczeć.”

„Umm.” Wstała, przechadzała się do łazienki jak zaspokojony kot. Kładąc dłonie na drzwiach, obróciła się i popatrzyła na niego. „Stara, stara, stara.”

Vance warknął z przyjemności gdy jego kutas podniósł się do życia. Wstał i podszedł do niej. „Widzę, że mamy dużo do omówienia.”

„Może,” powiedziała, wchodząc do łazienki, żeby włączyć prysznic.

„Może?”, zapytał podążając za nią.

„A może będziemy mieć dużo starego, starego...seksu,” powiedziała,

---

15 Głupie to zdanie :)

wchodząc do dużej wanny.

Vance obserwował jak woda spryskuje jej ciało. To był jeden z erotycznych momentów w jego życiu. Patrzył jak mydli całe swoje ciało. Bawiła się swoimi piersiami, wznosząc i tyłkiem udając że gąbką jest jego palcami. Wiedział, że bawiła się z nim.

„Lubisz się tak bawić, prawda? Powiedział.

„Stara...stara...stara,” powiedziała podczas gdy bawiła się pianą na swoich piersiach, poruszając się wolno, kreśląc uwodzicielskie kółka.

To była zachęta jakiej Vance potrzebował.

Tłumaczenie chomik JillReda :)

<http://chomikuj.pl/JillReda>



## Rozdział 3

Skąd on wziął ten samochód? zastanawiała się Krista, wysiadając z eleganckiego, czarnego jaguara, patrząc na elegancki wystrój miasta najlepszych restauracji. „Oasis! Nie możemy iść do tej restauracji. Tam trzeba rezerwować miejsce miesiąc wcześniej.”

„Zaufaj mi<sup>1</sup>, wejdziemy tam,” odpowiedział, uśmiechając się Vance.

„Przestań.”

„Przestać co?” zapytał Vance, podchodząc do Kristy i biorąc ją za rękę.

„Wiesz... uśmiechać się.” Zawahała się, ale wzięła go za rękę. Dotknął delikatnie swoimi palcami jej.

„Uśmiecham się<sup>2</sup>, ponieważ jestem z piękną kobietą dziś wieczorem,” powiedział, przesuwając się bliżej, jego oddech owiewający jej policzek.

„Dzięki, ale zapomniałaś powiedzieć piękna stara kobieta.”

„Nie, zapomniałem powiedzieć piękna, seksowna i wspominałem, że pachniesz niesamowicie i wystarczająco do schrupania.”

Zanim mogła odpowiedzieć na jego słowa, uśmiechnął się delikatnie i skinął głową na kelnera. Następnie przysunął się bliżej. „I planuję ukarać cię za to słowo, kiedy będziemy w domu.”

Krista wiedziała, że nie żartuje. Udowodnił to wcześniej. Myśląc o tym, o pomyśle bycia z nim publicznie, wiedząc że młodsze kobiety wodzą za nim wzrokiem jak za pysznym deserem, którym był umocniło Kriste.

Iść z majstrem, który pojawił się w jej domu tego ranka i stać z pewnym, seksownym jak grzech niegrzecznym chłopcem, który zostawił jej bez uczucia tchu z motylkami w brzuchu. Na myśl o tym co zrobili w jej sypialni jej policzki się zarumieniły.

„O czym teraz myślisz?” Głos Vanca był wolny i uwodzący. Podniósł brew na nią podczas gdy szli do stolika.

Wie dokładnie o czym myślę. „O niczym,” odpowiedziała, patrząc na niego kolejny raz. Dziś wieczorem, Vance nosił swobodne czarne spodnie i niebiesko dziecięcy bawełnianą koszulę. Zostawił dwa guziki na górze nie zapięte. Patrząc na te czarne, orzechowe włosy, które wychodziły z rozcięcia jego koszuli, chciała lizać go całego, znowu i znowu. Facet wygląda przepysznie, wystarczająco do zjedzenia. Czekał sekundę, właśnie to powiedziałam. Stłumiła swój chichot.

Po jej „seksie do badań” mieli seks pod prysznicem, w jej łóżku, a potem przeszli do jego propozycji. Prawdziwa randka. To było to co ten h=facet od niej chciał i to co chciała mu dać. Dodał czarująco niegrzeczną propozycję, nalegając żeby wyszli dziś wieczorem. Więc teraz tu jest, ubrana w jej najlepszą czarną sukienkę, jedwabny materiał kończący się nad jej kolanami. On polubił pomysł jej nagosci pod jego palcami.

Krista pomyślała, żeby się więcej nie rumienić. Może on powinien pisać erotyki. Poczła się kompletnie onieśmielona.

„Pański stolik.” Kierownik sali był cały w czerni. Ze swoimi zaczesanymi gładko do tyłu włosami naprawdę wyglądał jak Włoch.

Podążając za Vancem, Krista powiedziała, „Co zrobiłeś, pezkupiłeś go czy coś?”

„Coś.” Pomógł Krista usiąść. „Dzięki Al, dam sobie radę. Proszę wybierz

---

1 Powiedział wilk do owcy :)

2 Powinno być szczerzę uzębienie :)

najlepsze czerwone wino.”

„Al... jesteś po imieniu z personelem? Pracowałeś tutaj czy coś? Zapytała. Byli w ustronnej alkwie. Byli na środku trzy poziomowej restauracji i mieli własny prywatny stolik.

„Wow, to miejsce jest niesamowite. Czytałam o tym w krajowym magazynie o projektowaniu, że zatrudnili profesjonalnego projektanta i nawet zatrudnili kucharza z Włoch do nadzorowania jedzenia.”<sup>3</sup>

Oczy Kristy oglądały to całe miejsce. „Uczciwie jestem pod wrażeniem. Ale nie musiałeś tego robić. Nie jestem aż tak wybredna z jedzeniem. Możemy wyjść i wziąć coś na wynos, co nie rozbije banku.”

Krista patrzyła jak Vance się śmieje. Przesunął swoje dłonie przez stół z otwartymi palcami. To było kolejne zaproszenie. Ruch był po jej stronie. Mogła zignorować jego dłonie, ale tego nie zrobiła. Zawczasu podniosła swoje dłonie z kolan i położyła na jego dłoniach. Inny delikatny uścisk jego dużych dłoni szarpnął jej uczucia w sercu.

„Jesteś najbardziej niesamowitą kobietą z którą byłem. Każda inna kobieta była by zadowolona z tego miejsca, a ty się martwisz o moje pieniądze, a za to zamierzam pocałować cię przed deserem, a potem jeśli będziesz naprawdę dobra... zjem cię później, całą-”

„Vance. Kiedy Al powiedział mi, że masz kogoś specjalnego dziś wieczorem o mało nie umarłam. Musiałam przyjść i zobaczyć na własne oczy,” powiedziała kobieta, która była oszałamiająco piękna. „Jestem Maria,” powiedziała bogini, która teraz trzymała wyciągniętą dłoń do uścisku.

„Krista to jest Maria, moja siostra,” powiedział Vance.

Czarnowłosa bogini błysnęła rzędem perlisto białych zębów, jej niebieskie oczy były tak zadziwiająco jasne jak lodowo błękitne ściany na drugim piętrze. Czy on powiedział siostra? Krista starała się nie gapić na kobietę, która uśmiechała się do niej.

„Siostra?” odpowiedziała Krista jak echo.

„Jedna z czterech. Oh, przygotuj się Krista, nadchodzą.” Vance uśmiechnął się do siostry, która wciąż ścisnęła rękę Kristy. „I Maria, może puścisz jej rękę.”

„Przepraszam... to jest, on nigdy nie przyprowadził wcześniej żadnej kobiety tutaj do restauracji. Braciszku, wiesz jak nie lubimy być zaskakiwane,” upomniała Vanca.

Vance rzucił niewinne spojrzenie na Marię. „Myślałem, że wszystkie jesteście jeszcze we Włoszech.”

„Wróciłyśmy zeszłej nocy. Poczekać aż zobaczysz co kupiliśmy... i wina jakie zamierzamy zamówić. Rozmawiałeś z Rafaelem? Odkrył nowe autentyczne potrawy, które chciałby wypróbować i teraz jestem wędrującą hostessą,” powiedziała Maria. „Muszę już iść. Przyjdę znowu porozmawiać później.”

„Proszę nie,” wymamrotał Vance, a sekundę później nim Maria wybiegła, pojawiły się trzy inne niesamowicie piękne amazonki.

„Vance, proszę przedstaw nas,” powiedziała kobieta stojąca przy Krista.

Wszystkie siostry Vanca były piękne. Jedna miała długie, kręcone czarne włosy, inna miała krótko przycięte czarne włosy i ostatnia miała proste długie blond włosy.

---

3 Wow! Chylę czoła. Dobrze, że ja takie restauracje omijam z daleka :)

„Krista, to są moje siostry. Olivia, Mia i Vera. Często nazywana jako kłopotliwa trójka,” powiedział Vance z dumą.

„Miło mi was wszystkie poznać,” powiedziała Krista, wstając z miejsca żeby uścisnąć im dłonie.

„Przyjemność po naszej stronie,” powiedziała Vera.

„Teraz, Vera zanim wpadniesz na pomysł jak na przykład dołączyć się do nas, jesteśmy tu by delektować się dobrym jedzeniem i winem,” napomiał Vance.

Vera roześmiała się miękko. „Prawda, mały braciszku. Porozmawiamy później. Umrzesz jak zobaczysz rzeczy, które przywiozłyśmy. Chodźcie Olivia i Mia, chodźmy do kuchni. Nie martw się, zapewnimy tobie wszystko dziś wieczore, malutki braciszku,” upomniała Vera.

„Nie mogę uwierzyć, że te kobiety to twoje siostry. Są piękne,” powiedziała Krista.

„Są także irytujące i hałaśliwe,” powiedział Vance. „Ale chcą dobrze.”

„Więc pracują tutaj,” powiedziała.

Vance uśmiechnął się, gdy wziął jej prawą dłoń ponownie. „Krista, starałem się powiedzieć ci nim Maria znalazła nas... posiadamy Oasis.”

„Posiadacie Oasis? O czym ty mówisz? Jesteś elektrykiem,” powiedziała zaskoczona Krista.

„Tak jestem elektrykiem i tak my, moje siostry i ja, posiadamy Oasis. Prawie skompletowałem moje dokumenty żeby zostać elektrykiem, kiedy trzy lata temu jeden z naszych wujków we Włoszech zmarł. Zostawił wszystko mamie i tacie, którzy zdecydowali, że nie potrzebują pieniędzy więc dali nam.” Vance przerwał, gdy kelner nalewał im czerwonego wina.

„Zajął nam trochę czasu co zrobić z pieniędzmi. A kiedy zdecydowaliśmy dostałem papiery na mój zawód i dwa lata temu rozpoczęliśmy nasz własny rodzinny biznes. Vera jest krajowym projektantem o którym wspomiałaś. Mieszkała w Nowym Jorku i pracowała tam, ale gdy zdecydowaliśmy się otworzyć restaurację razem, wróciła i zajęła się szczegółami. Mia, blondynka i ta która mało mówi jest kucharką w naszej rodzinie i pomaga Rafaelowi, naszemu kuzynowi z Włoch w kuchni. I Olivia zarządza tym miejscem razem z Marią,” powiedział Vance, biorąc olejny łyk wina.

„To niesamowite i niewiarygodne. Ale dlaczego te wszystkie sekrety? Czytałam w artykule, że właściciele chcą być anonimowi,” powiedziała, szukając swojego kieliszka z winem.

„Po pierwsze, ponieważ nie byliśmy pewni czy restauracja przyniesie sukces. Nie zapominaj, że to było nowe dla nas dwa lata temu i wierz mi, popełniliśmy wiele błędów. Po drugie, to jest małe miasto i nie chcieliśmy żeby ludzie myśleli o nas inaczej. A po trzecie jesteś jedyną kobietą, której o tym powiedziałem.”

Krista udławiła się reakcją jej serca.

„Dlaczego mi to mówisz?”

„Ponieważ mogę się założyć, że nie powiedziałaś wielu osobom, że jesteś pisarką erotyków. Więc powierzam ci jeden z moich sekretów.”

„Dzięki,” odpowiedziała.

„Więc powiedziałaś mi co robią twoje siostry, ale co ty robisz? Zapytała. „Mam na myśli nie jesteś tylko elektrykiem na zawołanie twojego wujka.”

„Pomagam wujkowi Edowi kiedy dzwoni. Lubię pracować jako elektryk.

Kiedy robota się kończy pracuję w zabezpieczeniach na drugiej lokalizacji. Myślmy, żeby otworzyć inną restaurację na porcie," odpowiedział, uśmiechając się.

„To wspaniałe wieści.” Krista bawiła się swoim kieliszkiem. Nim mogła cokolwiek powiedzieć przynieśli ich przekąski, a zapach smażonych czerwonych papryk sprawił, że śliniła się z tęsknoty, a może to było na widok spojrzenia które posłał jej Vance.

„Chodź tutaj,” powiedział, przenosząc ich talerze i kieliszki z winem, więc była zmuszona usiąść na małym miejscu obok niego.

Wcale nie dobre posunięcie, pomyślała Krista, zirytowana zrobiła z instrukcją.

„Czy jesteś zawsze taki wymagający?” dokuczała Krista, poprawiając sukienkę. Noc była wystarczająco ciepła dla Kristy, która nosiła szpliki z odsłoniętymi palcami. Myśląc o swoich sandałkach sparwiło, że przypomniała sobie o depliwaniu nóg pod prysznicem będą z Vancem. Który lubił patrzeć jak kończy, a on podnosił jej mokre ciało, tak aby móc zagłębić swojego koguta do jej pochwy z łatwością.

Krista przypominała sobie także jak szlachetnie opuścić łazienkę po tym jak obserwował jak się myła. Myśląc, że już go nie ma zamknęła oczy i na krótko delektując się gorącą wodą. Jednakże Vance pojawił się za sekundę z ręką wypełnioną prezerwatywami. Jego przemyślane działania i za to, że człowiek, który przyszedł przygotowany, zjednął ją na miejscu.

Pozwoliła mu wziąć się szybko i z wściekłością pod prysznicem, a ona kochała każdą minutę z tego. Po prysznicu nalegał okryć ją ręcznikiem, który pozwolił mu dotykać jej płeć znowu i znowu.

Krista była zdumiona jak łatwo rozmawia się z Vancem. Rozmawiali o dorastaniu w małym mieście, jego piewszej podróży do Włoch, jego planach na przyszłość i dlaczego lubi pracować jako elektryk. Ona mówiła o jej projekcie remontowym, jej domu i siostrzeńcu. Kiedy główne danie pojawiło się na stole, Krista nie była pewna czy je skończy zjeść, ale pieczona zapiekanka z bakłażana w dużych ilościach w świeżym sosie pomidorowym z bazylią zwieńczoną świeżym parmezanem szybko znalazło się miejsce w jej żołądku.<sup>4</sup>

„Jedzenie jest pyszne,” powiedziała, sięgając po drugą rolkę.

„Rafael potrafi gotować. Zaczekaj aż spróbujesz jednego z deserów, można za nie umrzeć.”

„Szczzerze, nie myślę, że mogę jeszcze coś wcisnąć do siebie.”

„Poważnie?” Vance podniósł swoją brew podczas gdy uśmiechał się do niej. „Pamiętałaś o co prosiłem, żeby nie nosić.”

Krista przełknęła, czując jak podnosiła się temperatura jej ciała. Kiwnęła głową.

„To dobrze.” Schował rękę pod stołem. „Otwórz swoje nogi dla mnie.”

Jego głos był niski, powodując, że jej sutki obudziły się do życia.

„Nie mogę tego zrobić,” wymamrotała.

Przesunął swoje wielkie ciało bliżej niej.

„Udawaj, że jesteś Veronicą Flame.”

---

4 Narobili smaku, hmmmmm zjadłabym coś takiego mniam :)

Krista sapnęła. Veronica Flame to było imię pierwszej bohaterki erotycznej powieści dla kobiet jaką napisała, w książce zatytułowanej Light My Wick.

„Wróciłem do domu i poszukałem na własną rękę. Powiedzmy, że byłem napalony przez całą noc.” Gorący, uwodzicielski uśmiech pojawił się na jego wyrzeźbionej twarzy.

„Nie mogę uwierzyć, że to przeczytałeś.”

Jego palce dotknęły jej skóry nad ponczochami. „Kochanie, przeczytałem każdą historię z Veronicą w roli głównej.”

Wydała delikatny zdławiony chichot.

„Udawaj, że jesteś Veronicą. Otwórz swoje nogi dla mnie, V.”

Krista zrobiła tak jak powiedział, kochając jak wymawia przezwisko Veronici. Na myśl o jego palcach bawiących się jej cipką w publicznym miejscu stawała się gorąca. Dziś wieczorem V wraca do gry. Krista uświadomiła sobie, że ma szansę zgrać rolę jednej z jej bohaterek. To było życzenie, które się spełnia.

Tak jakby czytał w jej myślach, Vance przysunął się bliżej. Używając jednej ręki, schował długi włos za jej ucho.

„Ja tylko rozbudowuję twoje badania, V.” Odwrócił twarz tak, że mógł ugryźć jej usta. „Zamierzam doprowadzić cię na szczyt przed deserem.”

Przesunęła swoje usta by spotkać jego. „Nie powinniśmy tego robić.”

Pchnął swój język głęboko pomiędzy jej usta nim odpowiedział.

„Nie powinniśmy,” zachichotał w jej usta. „Kochanie, czy to jest właściwe słowo, które V powiedziała by mi?”

Było to czułe słów jego kochania. To stopiło wszystkie jej powody, że bawienie się w ten sposób w miejscu publicznym było złe. Oblizała swoje wargi i schowała własną rękę pod stół.

„V powiedziałaaby , 'Babycakes,<sup>5</sup> nie mogę się doczekać kiedy moje usta obejmą tego wielkiego twojego penisa... wszystko z południowym akcentem,” powiedziała Krista. Wiedziała, że jej ton był delikatny. Jeśli myślał, że pozwoli mu nadawać tempo to się mylił.

Przesunął swoje usta z jej warg do wrażliwego miejsca na jej szyji, niebezpiecznie blisko koniuszka jej ucha. Krista wciągnęła powietrze. Jej ręka wciąż dotykała jego penisa przez spodnie. Vance odkrył klucz do erogennej strefy Kristy, jej płatki uszu. Cichutko błagał go żeby nie dotykał jej tak. Jeśliby tak zrobił obawiała się, że ludzie wokół nich mogliby usłyszeć jej jęki ponad muzykę, która cicho sączyła się z głośników.

Vance uszczypnął ją delikatnie w szyję i użył drugiej dłoni, żeby wziąć kieliszek wina. „Zaczynamy grę,” powiedział ślizgając swoją ręką pomiędzy jej udami.

Zabrało to całą kontrolę Kristy i nie wiedziała co dalej się stanie.

„Nie zapomnij o swoim winie,” przypomniał Vance, nim wcisnął palec głęboko w jej pochwę. „Mmm, jest miło i słodko.”

Krista wiedziała, że nie mówi o winie i uśmiechnęła się odważnie, przeniosła rękę tak, że mogła pocierać penisa przez spodnie. Czuła jego trzon pomiędzy palcami dłoni i słyszała niski syk z jego ust. Jego reakcja podnieciła ją. Zsunęła w dół rękę tak, że mogła czuć zarys jego jąder. Vance usiadł wygodniej na krześle, dając jej więcej miejsca. Przez delikatne głaskanie drażniła swoimi palcami wybrzuszenie jego koguta, dotykając główki przez

---

5 Nie wiem jak to przetłumaczyć :)

spodnie.

Jednak Vance jeszcze z nią nie skończył. Wysunął palce z jej pochwy i pokrył jej spuchnięte wargi jej własnymi sokami. Potem, używając kciuka gładził jej łechtaczkę. Płomień ekstazy wzrosnął w jej ciele. Zanurzył dwa w jej pochwie.

„Jeszcze trochę wina?” zapytał kelner o imieniu Al.

„To byłoby pięknie,” odpowiedział Vance.

Krista nie nawidziła jak jego głos brzmi gładko. Jak on może tak brzmieć, kiedy głaszcze moją pochwę, a ja mam zacisnięte palce wokół jego penisa? Dyskusja na temat kontroli. Zachwycała się jego determinacją.

Minutę po tym jak kelner odszedł Vance dał jej sto procent swojej uwagi. Zgubiła się w namiętności i musiała zagryźć usta, żeby nie jęczeć za głośno gdy jego palce pompowały w jej pochwę. Między jego pchnięciami a kciukiem pocierającym jej łechtaczkę to było za dużo.

„Dojdz dla mnie, kochanie,” przeciągnął samogłoski, skręcając lekko ręką.

Doszła twardo, czując jak zalewa ją ciepło. Wtedy gdy poczuł, że drży wziął rękę spod stołu.

Dyszała gdy zlizywał palce do czysta.

„Jeśli nie byłoby tego stolika tutaj, to znalazłbym się na kolanach i zjadłbym cię żywcem,” warknął. „Przy okazji zamierzamy zjeść deser.”

Zanim Vance mógł wezwać kelner, Krista obróciła głowę w kierunku skąd mogła usłyszeć swoje imię.

„Krista. Co ty tu robisz?” powiedział głęboki męski głos i wszystkie cudowne chwile się skończyły.

Krista spojrzała w górę, mając nadzieję, że głos mógł należeć do kogoś innego. Przed nią stał Derrick Chase, ostatni facet z którym spała. „Cześć Derrick.” Krista miała nadzieję, że zrozumie aluzję i odejdzie. Znowu bez szczęścia.

„Miałem zamiar zadzwonić do ciebie.” Oparł swoje ramię o stół. „Ale wiesz firma...zajęty, zajęty, zajęty.”

„Yeah, to miłe,” wymamrotała Krista. Czowała się tak jakby podłoga uciekła jej spod nóg.

„Geez, to miejsce kosztuje fortunę i musiałem zrobić rezerwację miesiąc wcześniej. Jak dostałaś takie dobre miejsce?”

„Miała pomoc,” Vance odpowiedział. „Jestem Vance, randka Kristy i tak bardzo jak chcielibyśmy porozmawiać zamierzamy iść do domu na deser.”

Vance powiedział te słowa- wszystkie gładko z aluzją wibrującą, którą inny mężczyzna mógł usłyszeć. Ale nie Derrick. Krista poczuła jak jej policzki robią się jeszcze bardziej czerwone.<sup>6</sup>

„Randka? Krista żartujesz, tak? Skąd wykopałaś tego faceta?”

Krista poczuła powolne uwodzicielskie otarcie nogi Vance pod stołem. Czowała kontakt jego czarnych spodni, a jej łechtaczka wciąż pulsowała i na moment całkowicie zapomniała o Derricku.

„@ Dick, my poznaliśmy się tego popołudnia i obiecałem pokazać Krista jak się dobrze bawić, gdy noc jest taka młoda, ahh, nasz deser,” powiedział Vance, łapiąc wzorkiem na kelnera.

„Jestem Derrick,” powiedział, jego głos był pełen pogardy.

---

6 O buraczek co? :)

„Naprawdę wyglądasz na Dicka<sup>7</sup> dla mnie,” Vance odpowiedział, bawiąc się włosami Kristy. Nim Derrick mógł cokolwiek powiedzieć, pojawiła się siostra Vance.

Dzięki Bogu, pomyślała Krista, czując zakłopotanie. Wtedy olśniło ją, że Vance staje w jej obronie. On pozwalał Dickowi kretynowi, wiedzieć że był szumowiną.

„Proszę pana, pański stolik jest gotowy. Przepraszam za opóźnienie i za pańską cierpilowość butelka naszego wina,” powiedziała Maria gładko usuwając Derricka od nich. Mężczyzna posłał im nienawistne spojrzenie, ale podziękował bez słów i zaczął iść.

„Zadzwoń do ciebie,” wymamrotał Derrick, podążając za Marią i patrząc na biodra Marii jak kołysze uwodzicielsko przed nim.

„Dzięki,” powiedział Vance chwilę później, kiedy przyniesiono ich deser. „Czy możemy?”

Krista wstała, teraz zdesperowana by wyjść. „To by było piękne.”

„Więc pozwól mi zgadnąć, Dickhead był ostatnim facetem w twoim łóżku. Mam rację?”

„Nazywa się Derrick,” poprawiła go Krista, czując się zabawnie.

„Wybacz kochanie, ten facet przypomina mi kretyna,” powiedział, nim objął ją ramieniem i pocałował na środku chodnika obok jego auta. Jego pocałunek był gorący, wymagający i nieco dziki. Pozwoliła mu przechylić głowę, kochając uczucie jego palców zatapiających się w jej włosach.

„U ciebie, czy u mnie?” dmuchnął w jej usta.

„U mnie,” wymamrotał, dotykając jego mokrych ust.

Tłumaczenie chomik JillReda :)

<http://chomikuj.pl/JillReda>

---

7 Coś w stylu głupka, chyba o to chodzi, że na niego wygląda

## Rozdział 4

„Zjedzmy nasz deser w twojej sypialni. Jeśli pokażesz mi gdzie jest kawa zrobię ją,” powiedział Vance. „Ty idź i poczuj się swobodnie.”

„Swobodnie? Jemy deser.”

„Nago,” powiedział, otwierając aneks kuchenny, by znaleźć kubki.

Obserwował jak Krista obraca się szybko na wspomnienie nagości.

„Zrobię kawę,” poowiedziała, uśmiechając się.

„Zgoda.”

Obserwował jak nalewa wody do dużej czarnej maszyny do robienia kawy, sypie trzy łyżki kawy i ustawia zegar. Wreszcie się obróciła. Uwielbiał obcisną, czarną satynową sukienkę, którą włożyła dla niego wieczorem, ale on chciał jej nagiej. Zobaczyć te piersi jeszcze raz... potrzeba dotknięcia jej sutków prawie pozbawiała go tchu.

„Yup, nago. Teraz idź,” zażądał, wyprowadzając ją z kuchni i uderzając zabawnie w tyłek.

„Ale zostaną okruszki-”

„Mam nadzieję, że wszędzie... Lubię gdy moje okruszki są w miejscach trudnych do znalezienia,” powiedział, obserwując jak wchodzi do sypialni.

„Voila!” powiedział Vance, otwierając pudełko z deserem, gdy wchodził do sypialni.

Zdecydowanie czerowna żarówka. Vance ślubował kupić jedną jutro rano.

Tuzin małych ciast, każde z nich wyglądające wybornie, wypełniły pudełko.

„Myślę, że moje siostry próbują mnie utuczyć. Hey, czy nie powiedziałem ci, żebyś zdjęła wszystkie swoje ubrania?”

Vance położył pudełko na jej nocnej szafce. I podszedł, aż nie stał między jej nogami. „Teraz muszę przyznać, że lubię czarny stanik, ale jeśli kochanie nie zobaczę tych twoich piersi szybko, wtedy zamierzam zerwać stanik z ciebie.”

Patrzył jak jej oczy ogrzewają się. Wtedy bez słowa Krista zdjęła stanik. Na jednym palcu zakręciła wokół pokoju.

„Lepiej. Chodź tu,” rozkazał. „Teraz kara,” powiedział starając się być zdumionym.

„Jaka kara?” zapytała, walcząc z pragnieniem zakrycia piersi.

Vance lubił jak jej areole są brązowe i jak jej sutki reagowały na niego.

Bez słowa Vance szybko się rozebrał i usiadł na łóżku. „Na moje kolana,” rozkazał.

Patrzył jak Krista idzie do niego, jej piersi falują momentami. Już prawie usiadła na nim, ale to nie było to co miał na myśli. Manewrując nią tak, że leżała na jego kolanach z tyłkiem w górze.

„Surowa dyscyplina jest istotna,” powiedział.

„Co ty wyprawiasz-”

Pisnęła gdy pacnął najpier jeden a potem drugi pośladek. Następnie pocałował. Jeden twardy klaps, po którym czułe liźnięcie z jego języka i niewielkiej odrobiny jego zębów nastąpiło. Zaczęła wić się. Przesunął rękę na jej cipkę. Otworzyła nogi szerzej przed nim. Dał jej jeden mocny klaps, a potem palcem zjechał z jej tyłka na mokre usta. Zanurzył palec w środku,



pompując.

„Nie mogę... nie mogę.”

Zignorował jej jęki. „Dojdz dla mnie, kochanie. Potrzebuję poczuć jak twoje soki rozlewają się na mym palcu. Wtedy zjemy deser.”

Vance bawił się z jej ściśniętą dziurką, zataczając kółka, dokuczając podczas gdy jego palce były w niej. Gdy doszła krzyczała jego imię. To było to co wyróżniało Kristę. Kiedy szło o seks lubiła dziki. Lubiła też gdy przejmował kontrolę i pozwalał jej wykrzyczeć jej dziką stronę natury.

Jego erekcja stała czerwona i jawna przed nią. Była zmęczona, ale on chciał ją przelecieć.

Ustawił ją na łóżku tak jak lubił i szybko założył prezerwatywę. Ramiona podniesione nad jej głową, nogi otwarte z ugiętymi kolanami, dostarczając mu wspaniały widok jej lśniącej pochwy.

„Otwórz swoje wargi dla mnie.” Uśmiechnął się układając się przed wejściem.

Posłuchała go natychmiast, przełknął kiedy ręka Kristy rozszerzyła jej wargi. Skóra w środku błyszczała jej kremem. Włożył główkę swojego penisa do środka, kochając to jak ją otwierał.

„Połóż swoje nogi na moich ramionach.”

Jej długie nogi podniosły się. Wkładając penisa wysyczał.

„Ujeżdżaj mnie mocno,” powiedziała, ponaglając go.

Tym razem to Vance dostawał wskazówki. Zanurzał się w niej, kochając to jak podtrzymywała swoje ciało. Jej otwarte ciało podskakiwało by spotkać jego ciało. Z jej nogami na jego ramionach jego jaja uderzały w jej tyłek. Kiedy doszedł krzycząc jej imię, złapał je jtwarz kochając to jak się wzajemnie uzupełniają.

Zjedzą deser później. Jego ciało odpoczywało po niesamowitym spełnieniu.

Niechętnie cofając się z niej poszedł do łazienki i przyniósł ręcznik z ciepłą wodą. Najpierw umył ją a potem siebie. Siadając na łóżku obok niej, objął ją władczo, pozwalając swoim palcom szczytać jej sutki dla zabawy.

„Więc Vance, jeszcze jakieś niespodzianki o tobie, które powinienam wiedzieć?” zapytała, jej głos brzmiał na zmęczony i sexy.

„Może,” wymamrotał w jej włosy.

„Naprzykład?” Wzięła jego rękę i wciągnęła palec w swoje usta.

„Pobieram podwójną opłatę od ciebie za pracę którą wykonam w tym domu.”

Jego kutas pulsował gdy jej usta ssały drugi palec. Skręciła swój tyłek tak że czuła wzbudzony członek.

„Podwójna praca, co to znaczy?”

Przesunął głowę, żeby ssać odsłoniony płatek ucha, czując jak dreszcze pożądania przeszły przez jej ciało. Jęczała pomiędzy jego dwoma palcami w ustach.

„To znaczy kochanie, podwójna przyjemność, więcej instalacji i będę brudzić w tym domu.” Vance włożył swojego penisa do jej zapraszającego, mokrego wnętrza.

„Naprawdę, ale zdajesz sobie sprawę, że jestem starsza i mam więcej doświadczenia.”

Wstrzymała oddech gdy uszczypnął jej sutek.

„To jest to na co liczę.” Wsunął swojego poenisa mocno do jej płci, kochając to jak jej mięśnie ściskają go.

Tłumaczenie chomik JillReda :)

<http://chomikuj.pl/JillReda>